

Sygn. akt I ACa 1475/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Miastkowska

Sędziowie: SSA Krzysztof Depczyński (spr.)

SSA Hanna Rojewska

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **H. F. (1)**

przeciwko **A. F. (1)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 sierpnia 2015 r. sygn. akt II C 17/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od H. F. (2) na rzecz A. F. (1) kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. przyznaje adwokatowi W. G. z Kancelarii Adwokackiej w Z. kwotę (...) (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kwotę tą nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sygn. akt I ACa 1475/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo H. F. (1) przeciwko A. F. (1) o zobowiązanie (pkt 1), zasądził od H. F. (1) na rzecz A. F. (1) kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2) oraz przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adw. W. G. kwotę 8.856 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcia zapadły w oparciu o następujące ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego:

W dniu 20 maja 2008r. H. F. (1) darowała swojemu synowi A. F. (2) własność nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu - V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). W umowie zastrzeżono na rzecz powódki nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą mieszkania

polegającą na prawie korzystania z całego starego domu mieszkalnego przeznaczonego do remontu, składającego się z jednego pokoju i kuchni, z prawem swobodnego poruszania się po działce gruntu na której budynek jest położony.

Na nieruchomości znajdują się trzy budynki, w tym jeden najpóźniej wybudowany, który został wykończony i zamieszkały przez powoda i jego rodzinę. Drugi jest stary i dotyczyło go ustanowienie służebności. Po zawarciu przez strony umowy został on przez powoda wyremontowany i nadaje się do zamieszkania. Została dobudowana kuchnia, łazienka, założono centralne ogrzewanie. Są tam dwa pokoje z kuchnią i holem. Powód proponował i proponuje matce zamieszkanie w budynku zgodnie z treścią ustanowionej służebności. Na nieruchomości znajduje się jeszcze trzeci budek w stanie nie nadającym się do zamieszkania.

Powód zawsze był dobrym synem, większą uwagę kierował na potrzeby matki niż swojej rodziny. Były długie okresy czasu, kiedy porzucał żonę i syna i zamieszkiwał z rodzicami. Był bliżej z rodzicami, niż ze swoją rodziną. Pozwany spełniał wszelkie prośby i oczekiwania matki. Woził ją na wczasy, do lekarza. Nigdy nie odmawiał jej pomocy. Powódka od wielu lat handlowała kwiatami na rynku w O., gdzie była zawożona przez syna i przez niego odbierana. Na rynku przebywała wiele godzin i mimo prośb syna nie chciała zrezygnować z tego zajęcia. Uczyniła to dopiero dwa lata temu. W zajmowanym przez powódkę domu, pozwany zrobił na tarasie ogród zimowy, zaś przy głównym wejściu oranżerię na schodach. Kupił matce wygodne łóżko do spania, zamiast wersalki na której dotychczas spała. Darował jej także nowy telewizor. Najbliżsi znajomi i dalsza rodzina mówili, że pozwany odsunął swoją rodzinę, że był parobkiem u rodziców.

Powódka zamieszkuje na nieruchomości przyległej do nieruchomości pozwanego, na której jest posadowiony dom należący obecnie do jej córki, który także był objęty przedmiotem darowizny. Powódka zajmuje parter budynku o powierzchni około 60 m². (...) graniczą ze sobą i znajduje się między nimi wewnętrzne przejście. Powódka ma swobodny dostęp do nieruchomości pozwanego i znajdującego się tam ogrodu. Na wydzielonej części znajduje się tunel foliowy, gdzie do chwili obecnej uprawia pomidory. Nikt nie zabrania jej korzystania z nieruchomości.

W 2006 roku zmarł ojciec pozwanego. Pozwany postanowił zadbać o swoją rodzinę i wykończyć dom, tak aby mógł zamieszkać z żoną i synem, którzy dotąd mieszkali oddzielnie. Rozpoczął remont i około 2012 roku do domu wprowadziła się żona pozwanego. Także pozwany przeniósł się od matki i zamieszkał z żoną. Na nieruchomości zamieszkał ponadto syn pozwanego ze swoją partnerką i jej dzieckiem.

Od chwili kiedy pozwany połączył swoją rodzinę, matka zaczęła mieć do niego pretensje, mimo otrzymywanej pomocy. Rodzice pozwanego zawsze byli uprzedzeni do jego rodziny. Nie tolerowali wnucząt nawet jak były małe. Zawsze dążyli do tego, żeby pozwany był sam, prowokowali pozwanego do kłótni z żoną.

Powódka jest w pełni samodzielna - jeździ na wczasy, wycieczki. Systematycznie dojeżdża środkami komunikacji miejskiej do kościoła. Chodzi na spacerzy ze swoimi koleżankami. Corocznie uczestniczy w pielgrzymkach.

W sierpniu 2014 r. powódka przysłała do domu syna i obraziła partnerkę wnuka mówiąc, że jej syn jest bękartem, że zamieszkała na jej ojcowiznie, ale ona spowoduje, że tam mieszkać nie będzie. Po tym jak partnerka opowiedziała o zdarzeniu M. F., ten poszedł do babci dowiedzieć się o przyczyny takiego jej zachowania. Wtedy powódka powiedziała, że partnerka wnuka nie będzie mieszkać w domu pozwanego, bo ona będzie tam mieszkać. Wnuk nie popchnął w czasie tej rozmowy babci.

Po pewnym czasie powódka złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, jakiego miał dopuścić się jej wnuk, a polegającego na próbie przejechania jej. Takie zdarzenie także nie miało miejsca i postępowanie zostało umorzone.

Pozwany po zajęciach przychodził do matki, mimo braku po temu przesłanek przeproszał ją, ale ona przestała wpuszczać go do domu, nie odpowiada na kierowane do niej przez syna powitania. Domagała się wydzielienia dla niej części domu, w którym zamieszkuje syn. Mimo takiego zachowania matki, pozwany w sierpniu 2014 r. zawiózł ją do S. na kurację. Na paliwo i opłaty autostradowe wydał około 500 złotych.

Była sytuacja, że pozwany zwrócił uwagę matce na nieprzyjemny zapach który od niej dochodził, zakupił jej środki czystości niezbędne do zachowania higieny.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków oraz zeznań stron. Oddalił dalsze wnioski dowodowe jako nie mające istotnego znaczenia dla oceny żądania powódki. Stwierdził, że poza zakresem rozpoznania pozostaje w szczególności okoliczność, jak w wydziale urbanistyki są zakwalifikowane posadowione na działce pozwanego budynki.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powódki oraz świadków J. A., W. P., Z. F. co do okoliczności niewłaściwego zachowania się pozwanego wobec matki. Postępowanie dowodowe wyświetliło, iż pozwany był i jest dobrym synem, opiekuje się matką, udziela jej wsparcia w każdej sytuacji życiowej. W żaden sposób nie ogranicza matce wstępu na działkę, prowadzenia upraw, udostępnił jej do zamieszkania budynek opisany w akcie notarialnym. Ani on ani jego syn nie podjęli działań kierowanych przeciwko powódce. Jedyne wnuk powódki ujął się za swoją partnerką, która doświadczyła napaści powódki, była przez nią wyrzucana z domu i upokorzona.

Sąd Okręgowy rozpoznał zgłoszone powództwo o zobowiązanie pozwanego do przeniesienia na rzecz powódki nieruchomości będącej przedmiotem darowizny w oparciu o art. 898 k.c. Podkreślił, że przed wytoczeniem powództwa powódka odwołała darowiznę, a jako przyczynę odwołania podała rażącą niewdzięczność syna. Powołując się na poglądy wyrażane w orzecznictwie nadmieniono, że oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z uwagi na rażącą niewdzięczność nie skutkuje przejściu własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu tej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wyłącznie obligacyjny skutek odwołania darowizny powoduje, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości.

Odnosząc się do pojęcia „rażącej niewdzięczności” Sąd Okręgowy podkreślił, że jest to zwrot niedookreślony, a ustawodawca pozostawił sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odesłał w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Darowizna rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do darowizny dochodzi między osobami najbliższymi, bowiem już z istnienia samej więzi rodzinnej wynika powinność świadczenia pomocy, opieki i etycznego zachowania. Kwalifikowaną postacią naruszenia tego obowiązku, przewidzianą w art. 898 k.c. jest jednak dopiero zachowanie obdarowanego skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie może być mowy o rażącej niewdzięczności, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. Przy dokonywaniu oceny poza samym zdarzeniem, należy uwzględniać przyczyn konfliktu między stronami oraz zachowanie się obdarowanego po konkretnym zdarzeniu. Nie mogą być też uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Spod pojęcia rażącej niewdzięczności wyłączone są krzywdy czy przykrości wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy. Sąd Okręgowy dodał, że przyczyną odwołania może być tylko rażąca niewdzięczność obdarowanego, a nie jego bliskich.

W przekonaniu Sądu I instancji, poczynione w sprawie ustalenia prowadzą do wniosku, iż pozwany nigdy nie zachował się niewłaściwie wobec matki. To powódka generuje konflikty z rodziną, zachowuje się niewłaściwie. Przyszła i obraziła partnerkę wnuka, nazwała jej dziecko bękartem. Wyrzucała ją z domu. Nie rozmawia z synem i jego rodziną, mimo podejmowanych z ich strony prób utrzymywania dobrych stosunków rodzinnych.

Za nieprawdziwy poczytano również zarzut, iż pozwany nie wywiązuje się z obowiązku udzielenia powódce służebności mieszkania. Z chwilą kiedy powódka zażądała takiej służebności, pozwany pozostawił do jej dyspozycji tzw. stary dom

który był przedmiotem umowy stron. Pozwany nie miał i nie ma żadnego obowiązku oddania do zamieszkania części domu w którym sam zamieszkuje, bo nie było to przedmiotem umowy stron, zaś sytuacja powódki z żadnej mierze tego nie wymaga. Dom, w którym powódka zamieszkuje wraz ze swoimi wnukami zaspokaja jej potrzeby życiowe w pełnym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. Stwierdził, iż w sprawie nie zachodziły podstawy do zastosowania dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. i nie obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego. Powódka wystąpiła z powództwem, w złym zamiarze wiedząc, że po stronie jej syna nie występują żadne okoliczności, które można nazwać niewdzięcznością. Powódka uznawała, że syn który zawsze poddawał się jej woli, mając na dalszym planie potrzeby i dobro założonej przez siebie rodziny, w wypadku wszczętego procesu bez żadnej merytorycznej podstawy, postąpi tak jak się działo zawsze w poprzedzających okresach i spełni jej oczekiwania. O kosztach zastępstwa procesowego pozwanego i kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce, Sąd I instancji orzekł na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Od tego wyroku apelację wywiodła strona powodowa, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. obrazę art. 10 k.p.c. w zw. z art. 223 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dążenia do ugodowego załatwienia sporu oraz nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika powódki o przeprowadzenie mediacji (moment: 01:06:35 - 01:06:52 protokołu z dnia 4.VIII.2015 r.), co miało istotny wpływ na wynik postępowania,

2. obrazę art. 236 k.p.c. poprzez niesłuszną odmowę zwrócenia się do Wydziału Urbanistyki Urzędu Miasta Z. o nadesłanie informacji, czy budynek, w którym miałyby według strony pozwanej mieszkać powódka ma charakter budynku mieszkalnego czy też gospodarczego,

3. obrazę art. 233 § 1 i 2 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie podania przyczyn dla których Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom powódki oraz zeznaniom świadków J. A., W. P., Z. F.,

4. obrazę art. 316 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że to powódka generuje konflikty z rodziną - bez jakichkolwiek dowodów przemawiających za taką tezę,

5. obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu, że pozwany udostępnił powódce miejsce do mieszkania w sytuacji, gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, że budynek gospodarczy, który pozwany chciał oddać matce był przez pozwanego przez dłuższy okres czasu wynajmowany na inne cele,

6. obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka jest w pełni samodzielna i nie wymaga przez to opieki w sytuacji, gdy wiek powódki (ur. w (...) r.) oraz stan zdrowia wskazują na odmienny stan rzeczy.

W konkluzji skarżąca wniosła o;

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Łodzi do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Na rozprawie apelacyjnej strona powodowa popierała apelację, wnosząc przy tym o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał także prawidłowej oceny prawnej dochodzonego roszczenia.

Powódka w apelacji nie zmieniła podstawy faktycznej swojego żądania, jak również nie zakwestionowała, co do zasady, przyjętych przez Sąd I instancji możliwych podstaw prawnych powództwa. Przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie w sposób dostateczny wyjaśniło okoliczności faktyczne sprawy i dalsze prowadzenie postępowania dowodowego należało uznać za zbyteczne. Ocena dowodów – w aspekcie jej wiarygodności – została dokonana po wszechstronnym ich rozważeniu. Sąd Apelacyjny nie stwierdził ani błędów logicznych we wnioskowaniu, ani nieprawidłowości ocen.

W pierwszej kolejności za chybiony należy poczytać zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 10 k.p.c. w zw. z art. 223 § 1 k.p.c. Wbrew pogładowi skarżącej, istniejąca konfiguracja stanowisk stron, w połączeniu z charakterem samego powództwa, nie pozwalały uznać za celowe odroczenia rozprawy w dniu 4 sierpnia 2015 roku w celu umożliwienia stronom poczynienia ewentualnych uzgodnień, w tym poprzez skierowanie stron do mediacji. Strona pozwana w sposób jednoznaczny określiła swoje stanowisko, dodając, że nie widzi potrzeby odstępstwa od sposobu korzystania przez powódkę z nieruchomości, określonego w umowie darowizny.

Sąd I instancji trafnie zaś dostrzegł nieprzejednaną postawę i prawdopodobną niechęć powódki do czynienia ustępstw. Już z porównania treści pozwu oraz informacyjnych wyjaśnień powódki wynikało, że posłużyła się ona przekłamaniami i przemilczeniami, z których dopiero w trakcie przesłuchania przed Sądem wycofała się. Zaznaczyć także trzeba, że ewentualne ustępstwo strony powodowej polegać musiałoby na rezygnacji z powództwa, w szczególności na jego cofnięciu. Na brak efektów ewentualnego docierania się stanowisk stron wskazywała zaś postawa H. F. (1) w toku rozprawy, skutkująca potrzebą wielokrotnego upominania, bezskutecznego wzywania do poprawnego zachowania na sali. Nieskierowanie stron do mediacji nie stanowiło przy tym żadnej przeszkody dla podjęcia negocjacji przed rozprawą, w szczególności od chwili doręczenia odpisu pozwu, tym bardziej, że ewentualnym wsparciem dla powódki mogła stać się pomoc pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

W odniesieniu do kwestii prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych stwierdzić trzeba, że chybionym okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana w sposób zgodny z dyrektywami, wyznaczonymi powołanym przepisem. Zaznaczyć należy przy tym, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżąca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, opubl. w systemie informatycznym Lex pod nr (...)). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp. W szczególności skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. w Lex pod nr (...), 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, opubl. w Lex pod nr (...), 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. w Lex pod nr (...)).

Zarzuty apelującej nie podniosły żadnych okoliczności, które nie byłyby już przedmiotem drobiazgowych rozważań Sądu I instancji. Zastosowane kryteria oceny wiarygodności zeznań świadków i stron zostały przedstawione przekonująco, a także w sposób, który umożliwia kontrolę instancyjną prawidłowości ustaleń i poprawności wyciągniętych wniosków. W szczególności Sąd Okręgowy nie wykazał się stronniczością i brakiem krytycyzmu przy ocenie dowodów ze źródeł osobowych.

Przedstawiona przez powódkę wersja zdarzeń znalazła wprawdzie poparcie w relacji trojga świadków. Sąd I instancji uprawniony był jednak zdyskwalifikować powołane właśnie dowody wobec ich oczywistej sprzeczności z bardziej obiektywnymi źródłami informacji. Dostrzegł, że zeznania J. A., W. P. i Z. F. opierały się na powtarzaniu wypowiedzi kierowanych do tych kobiet przez samą powódkę, która jest ich znajomą. Świadkowie ci nie byli przy tym bezpośrednimi obserwatorami zdarzeń, o których zeznawali, nie posiadali również bieżącego wglądu w sytuację rodziny stron. W tym zakresie przyznać należało walor wiarygodności odmiennym depozycjom takich osób, które rzeczywiście przeprowadzały bezpośrednie obserwacje. Dotyczyło to członków rodziny stron, w tym zwłaszcza nie zainteresowanych wynikiem sporu K. M. (1) i T. L., żywiących sympatię zarówno do powódki, jak i pozwanego. W oparciu o wymienione właśnie zeznania Sąd I instancji uprawniony był ustalić, że to powódka generuje konflikty.

Na taki wniosek wskazuje ponadto zachowanie samej H. F. (1), która dopiero po przeprowadzce pozwanego wraz z rodziną na darowaną działkę, zaczęła żywić zastrzeżenia co do stanu technicznego domu, w którym ustanowiono na jej rzecz służebność mieszkania. Tymczasem z zeznań pozwanego, jego siostry i szwagra K. M. (2) jednoznacznie wynikało, że budynek ten posiada walory mieszkalne i konieczne wyposażenie techniczne, był w tym celu przez wiele lat wykorzystywany. Postawa powódki jednoznacznie wskazuje, że żywi ona poczucie krzywdy, nie akceptuje pojawienia się na nieruchomości żony pozwanego, wnuczka i jego konkubiny. H. F. (1) może wprawdzie odczuwać, że zamieszkiwanie w starszym budynku obniża jej status w stosunku do warunków z jakich korzystają syn, synowa, wnuczka i konkubina. Bezsprzeczne również pozostawało, że H. F. (1) wraz z mężem przeznaczili środki finansowe i wysiłek na wybudowanie nowego domu, co aktualnie może rodzić u powódki poczucie straty. Zaoferowany materiał dowodowy, w tym zwłaszcza ze źródeł obiektywnych jakimi są np. fotografie, nie pozwalał jednak stwierdzić, że standard pomieszczeń przewidzianych w umowie darowizny dla skarżącej jest nieadekwatny wobec przyjętej w społeczeństwie normy czy nowoczesnych możliwości technologicznych.

Powoływanie się przez powódkę na rzekomą pomyłkę przy określaniu budynku, w którym zgodnie z umową darowizny miała zamieszkiwać, potwierdza tezę o nakreślonej właśnie sytuacji emocjonalnej. Twierdzenia H. F. (1) o rzekomym błędzie co do określenia budynku nie pojawiły się przy tym już w pozwie, lecz dopiero w toku informacyjnego przesłuchania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, taka konfiguracja wskazuje, że obecna wersja powódki została wytworzona w reakcji na stanowczą i polegającą na prawdzie replikę pozwanego, zawartą w odpowiedzi na pozew. Co istotniejsze jednak, skarżąca w swojej argumentacji pomija jednoznaczne brzmienie samego dokumentu umowy, w którym dobrowolnie i świadomie zdecydowała się ograniczyć swoje władztwo nad nieruchomością, wyłączając z tego władztwa nowy budynek.

Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na stawianie tezy o wystąpieniu rozbieżności pomiędzy tym co powódka wyobrażała sobie zawierając umowę darowizny a prawidłowo zinterpretowaną przez Sąd I instancji treścią tej czynności prawnej. Ewentualne mylne wyobrażenie H. F. (1) dotyczyć mogło jedynie kwestii wyrażenia przez pozwanego zgody na zamieszkiwanie matki w nowym budynku mieszkalnym, niezależnie od ustanowionej służebności. Ustawodawca w art. 84 § 1 k.c. nie zezwolił jednak na prawną doniosłość tego rodzaju niezgodności wyobrażeń strony z rzeczywistością. Ewentualny błąd przewidywania, błąd co do pobudki składającego oświadczenie woli, nie uzasadnia uchylecia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia, a tym bardziej nie uzasadnia odwołania darowizny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1998 r., III CKN 611/97, opubl. w Lex pod nr (...)).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zbędnym okazywało się zatem postulowane przez skarżącą pozyskanie dokumentu w postaci informacji z Wydziału Urbanistyki Urzędu Miasta Z.. Natomiast sam fakt, że powódka wyraża aktualnie wolę zamieszkiwania w nowo wybudowanym domu, a pozwany odmawia jej wyrażenia zgody, nie może zostać postrzegany za przykład rażącej niewdzięczności. Bez znaczenia pozostawała także okoliczność, że już po wydaniu zaskarżonego wyroku wnuczka powódki Ł. M. wezwał ją do opuszczenia pomieszczeń dotychczas zajmowanych (k. 131), skoro H. F. (1) ma możliwość zamieszkiwania w innym domu, znajdującym się na działce pozwanego.

Skarżąca przedstawiając negatywną ocenę zachowania syna powołała się ponadto na fakt nieudzielenia jej pomocy – jak np. na zaprzestanie dostarczania transportu, czy nawet generalne unikanie kontaktów. Nie przedstawiła

jednak dowodów wskazujących, że jej stan zdrowia wymaga stałej lub chociażby okresowej pomocy osób trzecich. Zaawansowany wiek, sam w sobie, nie stanowi w tym zakresie okoliczności decydującej. Ponadto, jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, to strona powodowa dopuszczała się zaczepnych działań, które mogły zniechęcić syna, powstrzymać go od dotychczasowych wyrazów życzliwości i wsparcia. Również w toku postępowania sądowego H. F. (1) nie ukrywała swojego nastawienia do pozwanego, zaznaczając, że nie życzy sobie zamieszkiwania synowej, wnuka i jego konkubiny na posesji. Reakcja A. F. (1), polegająca na wycofaniu się z bezpośrednich interakcji z matką, została przez Sąd Okręgowy poddana trafnej ocenie w kontekście przesłanek z art. 898 k.c. Pojęcie "niewdzięczności" wymaga bowiem analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane – wprost lub pośrednio – przez darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 r., III CKN 170/97, opubl. w LEX pod nr (...)). Nawet zaś obyczajowy wymóg wdzięczności nie obejmuje obowiązku znoszenia złośliwości czy upakarzania.

Sąd I instancji słusznie doszedł więc do wniosku, że zachowanie pozwanego wobec powódki nie nosi cech rażącej niewdzięczności, co mogłoby stanowić podstawę uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o normę art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. Powódka uległa na tym etapie w całości, a jest stroną odpowiedzialną za zainicjowanie i wynik sporu. Sąd odwoławczy zdecydował się jednak na obciążenie H. F. (1) jedynie częścią poniesionych przez pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego. Stanowiły je koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 złotych, określonej przez § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

Ustawodawca przyznaje sądowi pewną swobodę w zasądzaniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.) sprzeciwiają się względy słuszności, co wyraża się stwierdzeniem, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami (art. 102 k.p.c.). Zastosowanie tego przepisu wymaga w każdym przypadku ustalenia, że istnieje taka szczególna (wyjątkowa) podstawa uzasadniająca odstępianie od reguły określonej w art. 98 § 1 k.p.c. Przepis art. 102 k.p.c. nie może być przy tym rozszerzająco wykładany. W szczególności wyłączną podstawą do jego zastosowania nie może być trudna sytuacja majątkowa strony zobowiązanej do zwrotu kosztów stronie przeciwnej. Przeciwno takiemu pogładowi przemawia jednoznacznie treść art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r. nr 90 poz. 594 ze zm.) zgodnie, z którym zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Dla możliwości zastosowania powołanego art. 102 k.p.c. szczególne znaczenie ma natomiast ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Zaskarżone rozstrzygnięcie, jak i argumentacja podniesiona w pisemnych motywach wyroku Sądu Okręgowego, stanowiły dla H. F. (1) wystarczającą wskazówkę bezzasadności zgłoszonego żądania. Pomimo tego zdecydowała się on na kontynuowanie sporu i eskalację kosztów po stronie przeciwnika. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że taka postawa powódki nie pozwalała na odstępianie od obciążenia jej kosztami procesu w całości, a jedynie na ograniczenie tego obowiązku na etapie postępowania apelacyjnego do kwoty 2.700 złotych. W takim zakresie sytuacja materialna i życiowa powódki nie stanowi bezwzględnie przeciwwskazania do nałożenia obowiązku finansowego na rzecz przeciwnika. Poczynione ustalenia wskazują, że H. F. (1) dysponuje stałym dochodem, a koszty utrzymania jej mieszkania ponosi niemal w całości córka, za wyjątkiem zakupu opału. Podobny podział kosztów miałyby miejsce również w przypadku zamieszkiwania na działce pozwanego. Podejmując omawiane rozstrzygnięcie uwzględnić ponadto należało, że na skutek zażalenia powódki, Sąd Apelacyjny zmienił postanowienie zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i nie obciążył H. F. (1) kosztami procesu za postępowanie przed Sądem I instancji w żadnej części.

Powódka korzystała w postępowaniu apelacyjnym z zastępstwa procesowego udzielonego przez będącego adwokatem pełnomocnika, ustanowionego z urzędu. Ponieważ koszty tego zastępstwa nie zostały uiszczone w całości ani w żadnej części, Sąd Apelacyjny na podstawie § 2 ust. 1 i 3, § 6 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 wymienianego wyżej

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa adwokatowi W. G. wynagrodzenie wraz z podatkiem VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.